№ 229.

KURJER POLSKI

Warszawa
Czwartek dnia 29 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

Rada administracyjna mianowała dnia 27 m. b. Jana Wiesiołowskiego, prokuratora przy trybunale cyw. wojew. Mazow. prezesem trybunału cyw. I instancji wojew. Augustow. wydz. I; Ludwika Orłowskiego, podsędkiem sądu pokoju pow. Kaźmirskiego; Tadeusza Kossakowskiego prezydentem miasta Lublina; Benedykta Niepokojczyckiego, naczelnikiem wydziału korrespondencji zagranicznych banku polskiego; Felixa Szymanowskiego, naczelnikiem kantoru tegoż banku.

Uniwersytet warszawski miał w ostatnim roku 48 professorów i 756 uczniów, a mianowicie w wydziale teologicznym 6 professorów i 48 uczniów; w wydz. prawą i administracji 8 pr. i 373 ucz.; w wydz. lekarskim 10 pro. i 159 ucz.; w wydz. filozoficznym 10 pr. i 54 ucz.; w wydziale nauk i sztuk pięknych 14 pr. i 122 uczniów.

Do szkoły politechnicznéj uczęszczało w roku ostatnim szkolnym techników niższych 45, wyższych w oddz. inżenierji cywilnéj 40, w oddz. rękodzielno-mechanicznym 10, technicznym 14, handlowym 1. Jeszcze widać młodzież, a bardziéj może rodzice nie przekonali się o korzyściach nawet materjalnych ze słuchania kursów téj szkoły, któréj professorowie z całą gorliwością i znajomością wykładają swoje przedmioty, ale należy się spodziewać, że liczba uczniów w téj szkole będzie ciągle wzrastała, gdyż wznoszący się w kraju przemysł, gwałtownie wymaga wielu usposobionych techników.

Popis publiczny uczniów szkoły wojewódzkiéj praktyczno-pedagogicznéj pod kierunkiem światłym rektora Dziekońskiego zostającéj, odbył się d. 15, 16 i 17 lipca. Na pochwałę publiczną zasłużyli w téj szkole: Z klassy I. Billig Alex., Błok Ant., Borowski Aur., Borysiewicz Henr., Chmielewski Ant., Czerwiński Mar., Dzwonkowski Luc., Gieburowski Kon., Gierszyński Ig., Grzybowski Józ., Kiliński Kaz., Piwoński Józ., Rozwadowski Jul., Spies Lud., Spies Alex., Stolpe Ale., Szyc Ad., Trespe Lud., Zachert Ad., Zarzycki Hip.; z klassy II. Arnold Jan, Chmielewski Wikt., Czerniakowski Sta., Krauze Alex., Kunkiewicz Mich., Muszalski Józ., Nidecki Hip., Pogorzelski Ant., Pogorzelski Wal., Resler Jul., Śliwicki Kacper, Urnoski Aug., Wendesen Fry., Wojde Jan, Zembrzucki; z klassy III. Bartel Lud., Barchewicz Rob., Biernacki Jan, Chmielewski Ig., Czempiński Jan, Dziekoński An., Horoch Tom., Krzywoszewski Kaz., Lasocki Ste., Lilpop Jan, Piasecki Jak., Podoski Ig., Radoszewski Alex., Rudkowski Jak., Stypułkowski Teo., Załuski Leon; z klassy IV. Badeni Alex., Baliński Ant., Belejowski Kon., Bolewski Xaw., Holke Jan, Jakobi Kar., Jankowski Józ., Krzywoszewski Wład., Kurtz Ad., Morzkowski Lud., Roszewski Józ., Śliwiński Wojc., Sławiński Piotr, Stawiński Ig., Szczyt Krzysz., Zieliński Józ.; z klassy V. Brandt Włodzim., Chamski Kon., Falliner Hen., Goltz

Ad., Hujsson Alex., Hujsson Józ., Kamiński Jan, Kurnatowski Alfr., Kurtz Alex., Lenczowski Paw., Muszyński Alf., Pignan Edw., Saski An., Szlubowski Stan., Tarczewski Fer., Tyllinger Fer., Zieliński Józ.; z klassy VI. Bartel Wilh., Domżal Alex., Kłopotowski An., Komierowski Lud., Lesiewicz Win., Lubecki Kon., Mokronowski Ewa., Mokronowski Ign.

Nagrodę otrzymali: z klassy I. Walewski Leop; z klassy II. Chmielewski Fran., Hauke Alfr., Cieszyński Em.; z klassy III. Tomorowicz Jan, Choromański Sew., Zaborowski Ig., Weis Edw.; z klassy IV. Pawłowski Mar., Czerniawski Alex., Marcińczyk Ad.; z klassy V. Radoszewski Ig., Cieszkowski Au., Zielin-Felix. — W następnych dwóch dniach zdawali examen odchodzący do uniwersytetu. Siedmiu otrzymało świadectwa.

Rozprawa p. t. Wiadomość o życiu i pismach M. J. Kwintyljana wraz z przekładem rozdziału I. xięgi X. nauki krasomówskiéj retora rzymskiego przez J. K. Jaślikowskiego wyszła z druku; przedaje się po zł. 3 tylko w składzie Kermena.

Dnia 20 i 21 b. m. odbył się popis uczniów szkoły wydziałowéj przy ulicy Królewskiéj. Otrzymali w téj szkole nagrody: z klassy I. Młochowski Karol, Kruszewski An., Olszewski Konst.; z klassy II. Pilet Lud., Barcicki Stan.; z klassy III. Kuhnke Alex., Bermański Mich., Gniazdowski Mar., Kroll Kar.; z klassy IV. Hirszberg Kelman, Jabłoński Ad., Jenike Lud. Zasłużyli na pochwałę z klassy I. Annet Lud., Bentz Leop., Gerymski Fel., Grudkowski Tad., Hechst Jorga Bog., Kroll Aug., Kuczyński Stan., Kiefer Hen., Morat Dom., Tetzner Henr., Wawelberg Sam., z klassy II. Górecki Józ., Graff Stan., Jenny Piotr, Kiefer Kar., Kurowski Jul., Madaliński Win., Paszkowski Józ., Rösler Lud., Szwede Lud., Wosiński Alex; Zglinicki Józ., Żukowski; z klassy III. Gabriel Jan, Helt Jul., Jański Jul., Liedtke Wil., Majer Fryd., Merszyuk Kar., Popławski Lud., Schnejder Jan, Trębiński Jan, Liebe Krystjan, Wicherkiewicz Flor.; z klassy IV. Gniazdowski Ig., Chełchowski Lud., Hoffmann Kry., Kuczyński Fran. Wielgolaski Franciszek.

Romans obyczajowy T. Bulharyna p. t: *Wyżygin*, z cztérech tomów zbity w jeden, przedaje się w xięgarniach PP. Glücksberga, Brzeziny, Gałęzowskiego i w składzie F. Ciechanowskiego; po zł. 5.

W ostatnich dniach trzech dowóz zboża na targi warszawskie i pragskie był bardzo mały, a ceny były następujące: Żyto od 10 do 11 zł. 15 gr.; pszenica od 28 do 31; groch od 8 do 10; jęczmień od 9 do 9 gr. 15; owies od 8 do 10; dobrego wołu płacono po 14 dukatów; cielęta od 12 do 27 zł.; barany od 9 do 15; wieprze od 32 do 96 zł.

Przyjechali do Warszawy. — Majewski Błażéj ob. 2682 Bednarska; Berend Adolf doktor z Brześcia 2680 Bedn.; Załuski Antoni hr. z Wadyn 584 Długa; Wulfers Amalja z Potyczy 795 Elek.; Bloch Stanisław z Smolnic 649 Przejazd; Łazowska Marjanna z Borkowic 407 Krak. Przed.; Dziekoński jenerał z Łowicza 476 Senat.; Dąbrowski Kaźmiérz 414 Kr. Przed. Izdebska Anna podsędkowa tamże; Turnowski Władysław hr. 388 Krak. Przed.; Zawadzki Stanisław hr. 473 Senat.; Horodyński Kaźmiérz z Woli 1064 Królew.; Stupecki Józef z Łukowa tamże.

TEATR NARODOWY. Dziś: opera Cyrulik Sewilski.

Dziś zrana ciepła stopni 13. — Wczoraj w połud. 23.

Wiadomości Zagraniczne

Szewc w Szwacarji wynalazł nowy sennik do stawiania loterji. Jest to tabliczka, na któréj spisane są numera nad dołkami. Na tę tabliczkę rzucają się gałki rozmaitemi przedmiotami pomalowane. Oprócz dołków z numerami są także dołki bez numerów. N.p. jeśli komu śniło się polowanie, więc może stawiać numer, do którego dołku wpadł wymalowany zając, albo jeleń. Jeśli gałka wpada w dołek bez numeru, sen nie miał żadnego znaczenia i w takim razie nie należy stawiać na loterję. W braku lepszych zatrudnień, bawią się Szwajcarowie sennikami, podobnie jak dzienniki polityczne w braku ważniejszych doniesień, muszą pisać o sennikach.

W niektórych miastach północno-amerykań-

skich robią teraz szyby kolorowe z rozmaitemi wyobrażeniami i napisami biblijnemi.

Na rzece Thees w Anglji wystawiono młyn, wyobrażający człowieka, leżącego na brzuchu. Woda płynie przez kanał w formie butelki urządzony do roztwartych ust; w brzuchu znajdują się koła z całą maszynerją młyńską. Właściciel młyna mieszka w głowie, oczy służą mu za okna, w uszach wiszą dzwony. Młynarczykowie mieszkają w rękach. Konie, woły i wozy umieszczone są w nogach.

W Londynie stawiają dom letni o jedném piętrze z dachem i sufitem szklannym. Od świtu do zmroku będzie jasno w takiém mieszkaniu. Przeciw promieniom słońca urządzono dach płócienny, który się ściąga i zaciąga z wielką łatwością. Pokrycie takie kosztuje tyle, ile dach miedziany.

Kupiec jeden w okolicy Hamburga posiada ogród niedaleko brzegu morskiego, ale nie mógł w nim mieszkać bo burze zawsze mu wywracały domki letnie. Kazał teraz wystawić wielki namiot, który ściąga, ile razy spodziewa się burzy.

Francuzi znaleść mieli w pałacu Deja algiérskiego przeszło 8 miljonów dukatów. Pomiędzy oswobodzonymi wojskowymi, którzy piérwéj dostali się do niewoli, znajduje się synowiec byłego ministra Chabrol, po którym stryj nie jednę łzę już uronił, w rozumieniu, że mu Algierczykowie głowę ucięli.

Departament zachodnich Pireneów poniósł d. 29 czerwca wielką klęskę. Burza zniszczyła prawie zupełnie 150 wsi, a grad padał takiéj wielkości, iż pozabijał całe trzody owiec.

W Paryżu czyniono doświadczenia z kołami żelaznemi i przekonano się, że bardzo użytecznie zastąpić mogą koła drewniane.

Jenerał Bourmont został marszałkiem państwa, a admirał Duperré parem Francji.

W dawniejszym rapporcie donosi jen. Bourmont, że w bitwie dnia 19 czerwca stoczonéj, walczyło przeciw Francuzom razem 50,000 Algierczyków. W ogrodach pod Algierem zajętych, zastali Francuzi kilkaset błąkających się żydów, których Dej z Algiéru wypędził; dozwolono im odejść do domów. Obóz francuzki rozłożony jest w ogrodach, pośród najpiękniejszéj wegetacji. W każdym ogrodzie jest kilka studni z wodą najczyściejszą. Małe strumyki płynące w rynnach są bardzo dogodne do pojenia koni. Krwawa biegunka pokazała się w wojsku.

W pismie paryzkiém *la Contrerevolution* czytamy: "Między rządem francuzkim i angielskim rozpoczęły się ważne korrespondencje. Gabinet angielski uczynił francuzkim ministrom uwagę, że z początku założyła sobie Francja tylko pomścić zniewagę, wyrządzoną jéj konsulowi w Algiérze i w tym celu miała rozpocząć wojnę z 10 tysiącznym korpusem. Późniéj uwiadomiono gabinet angielski, że do wyprawy téj potrzeba będzie 20,000 wojska; w końcu nie uwiadomiono wcale Anglji, że cała armja Francuzów popłynie przeciw Algiérowi; teraz kiedy Dej nietylko został skarcony, ale także stolica jego dostała się w ręce Francuzów, należy postanowić względem przyszłego losu jego kraju, gdyż ciągłe zajmowanie go przez Francuzów byłoby przeciwne interesowi W. Brytanji, która nie zezwoliłaby nigdy na założenie osady francuzkiéj na brzegach afrykańskich. Francuzki gabinet odpowiedział, że wyprawa algierska przyszła do skutku za zgodą wszystkich sprzymierzonych mocarstw i w interesie całéj Europy i chrześcjaństwa; że Francji saméj przystało ustanowić siłę potrzebną do wyprawy pomyślnéj; że Francji należy się słusznie wynagrodzenie kosztów wojennych; że nakoniec król francuzki zostawia kongresowi europejskiemu wyrzeczenie w téj kwestji politycznéj. Angielski gabinet w odpowiedzi na tę notę, protestował się przeciw zwołaniu kongresu w sprawie, która najwięcéj dotycze Anglji. W skutku téj protestacji przesłać mieli ministrowie francuzcy do Londynu bardzo energiczną notę. Poseł francuzki xiąże Laval Mont-

morency miał być zarazem z Londynu odwołany, a w jego miejsce przeznaczają na posła P. Rayneval, posła w Wiedniu.

W Lugdunie robią teraz kompasy, które nosić można w kieszeni. Przy kompasie takim jest Solometr, który dokładnie wskazuje, w jakim kierunku zégarek trzymać należy, ażeby z pewnością wiedzieć co do sekundy która godzina.

W Paryżu jedna sobie nadzwyczajne pochwały aktor Lablache. Jako śpiewakowi żaden inny nie wyrównywa; jako aktor zyskał nazwisko Garrika opery; jako człowieka uważając, wystawiają go dzienniki za wzór dla wszystkich artystów. Dawał niedawno koncert na dochód ubogich, po którym xiąże jeden przysłał mu złoty puchar z napisem: "Figaro tu, Figaro tam, wszędzie piérwszy, czy jako artysta, czy jako człowiek.,,

Podług prywatnych doniesień, znaleźli Francuzi w Algiérze 2000 dział, 2 fregatty, 15 brygów, 40 szalup kanonierskich i wiele innych przedmiotów znaczną wartość mających. Gdy jenerał Bourmont osobiście z Dejem rozmawiając, mieszkanie w jego pałacu sobie zamówił, odpowiedział władzca afrykański: « Prawem mocniejszego wszystko jest teraz własnością waszą: walczyłem bez bojaźni i ulegam bez troski. Pozwólcie mi tylko dwóch godzin, abym mógł uprzątnąć moje ruchomości. » Dej przeniósł się potém do domu prywatnego, gdzie obojętnie czeka na dalsze wypadki. W pałacu jego znaleziono 55 miljonów piastrów, w suterynach mają się znajdować jeszcze większe summy. Wartość spisanego inwentarza oszacowana jest na 98 miljonów fr. Francuzi stracili 1000 ludzi w zabitych i mają 3000 rannych. Do miasta Algiéru wkroczyło tylko 8000 wojska. W wojnie całéj wystrzelali Francuzi 3 miljony ładunków.

Jenerał Lahitte obliczył, że znalezione w Algiérze skarby wystarczą na opędzenie kosztów wyprawy.

Wojsko Deja miało się cofnąć za rzekę El Haracz i stanęło tam obozem. Ściga je jenerał Berthezéne.

Pomiędzy officerami francuzkimi odznaczył się w bitwach z Algiérczykami major Kleber, synowiec sławnego jenerała.

Przy jednym officerze tureckim znaleziono listy od Arabów do Deja, w których przyrzekali się bić, ale żądali węgierskich dukatów, złotéj monety stambulskiéj, a przynajmniéj pieniędzy egipskich.

Cała nikczemność charakteru Algiérczyków pokazała się najlepiéj w wilją poddania się miasta. Obchodzili się oni jak najgorzéj z jeńcami francuzkimi, ale gdy przewidywali, że Dej będzie kapitulował, zmienili swoje postępowanie i całowali ich ręce, prosząc, ażeby ich mieli w opiece, gdy wojsko zwycięzkie do miasta wkroczy.

Wojsko, które nie wkroczyło do Algiéru na załogę, albo nie posłane jest w pogoń za nieprzyjacielem, stoi w ogrodach otaczających Algiér. Inżenierowie francuzcy przywracają wysadzony w powietrze zamek do stanu obronnego. Po ostatniéj bitwie, rozbiegło się w góry około 50,000 wojska algierskiego. Admirał Duperré kazał mieć baczne oko na dwie fregaty, w porcie znajdujące się; jedna jest angielska, druga niderlandzka; doniesiono mu bowiem, że na ich pokładzie złożone są największe skarby Deja. Załoga algiérska nie rozkwaterowała się w domach, ale biwuakuje na publicznych placach, a lud ciśnie się do żołniérzy, ażeby im się przypatrzyć. Na pół nadzy Arabowie tańczą wesoło przy muzyce pułków francuzkich. Przyzwyczajeni do niewoli, ofiarują za darmo swoje usługi i każdy żołniérz francuzki, mógłby, gdyby chciał, posługiwać się dziesięcioma Arabami. Żołnierze za miastem rozłożeni, mają wszelkie wygody; drzewa palmowe, płoty figowe, oleandrowe, mirtowe i winne dają im cień, a strumyki i cisterny ocienione akacjami, sprawiają im chłód, jakiego się w Afryce wcale nie spodziéwali. Do obozu ich przychodzi mnóstwo wieśniaków arabskich, a każdy przynosi co na sprzedaż. Zadziwia ich niezmiernie, gdy im Francuzi płacą. Otrzymawszy pieniądze, rzucają się na ziemię, uderzają czołem w ziemię, potém podnoszą ręce ku niebu i mruczą niezrozumiale, co wesołych Francuzów do śmiechu pobudza. Ulice Algiéru są ciasne, a w poprzek domów idą belki, które mają podpiérać je w czasie trzęsienia ziemi.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616